



Sygn. akt II CSK 661/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

przeciwko D. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 10 września 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 lutego 2014 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

E. Spółka Akcyjna z siedzibą w P. w pozwie skierowanym przeciwko D., spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T., wniosła o zasądzenie od strony pozwanej 225.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2011 r. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że nabyła wierzytelność w stosunku do strony pozwanej na dochodzoną kwotę na podstawie umowy przelewu od I., spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

Sąd Okręgowy, najpierw wyrokiem z dnia 7 lutego 2012 r., a następnie wyrokiem z dnia 23 maja 2013 r. wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy na skutek uchylenia jego pierwszego wyroku przez Sąd Apelacyjny w dniu 27 czerwca 2012 r., oddalił powództwo.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 23 maja 2013 r. i zasądził od pozwanej spółki D. na rzecz powodowej spółki E. dochodzoną pozwem kwotę 225.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2011 r.

Z ustaleń leżących u podstaw wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 lutego 2014 r. wynika, że powodowa spółka sprzedawała spółce I. materiały elektrotechniczne i miała z tego tytułu wobec niej roszczenie o zapłatę ceny.

Pozwana także pozostawała w stosunkach prawnych ze spółką I. W dniu 21 lutego 2011 r. zawarła umowę, w której spółka I. zobowiązała się wobec niej do wykonania instalacji elektrycznej w obrębie inwestycji realizowanej przez Zakład Przetwórstwa Mięsa i Drobiu „B. i Spółka” w W. Pozwana była generalnym wykonawcą inwestycji. Wynagrodzenie dla spółki I. w umowie z dnia 21 lutego 2011 r. określono na kwotę 147.000 zł (według tej umowy i wszystkich umów niżej powoływanych, określone przez strony wynagrodzenie ulegało powiększeniu o podatek VAT). W dniu 6 kwietnia 2011 r. umowa z 21 lutego 2011 r. została zmieniona aneksem nr 1. Rozszerzono zakres prac. Wartość dodatkowych robót określono na 85.500 zł. W rezultacie całkowita wysokość wynagrodzenia należnego spółce I. wyniosła 232.500 zł. W dniu 27 kwietnia 2011 r. strony zawarły aneks nr 2. Zmniejszyły zakres robót i obniżyły wysokość wynagrodzenia o 35.000 zł. Tym samym wynagrodzenie należne spółce I. od spółki D. obniżyło się do

197.500 zł. Kolejnym aneksem nr 3 z 7 czerwca 2011 r. strony, powołując się na zawinione opóźnienie prac przez spółkę I. i poniesienie z tego tytułu szkód przez spółkę D., obniżyły wynagrodzenie należne spółce I. od spółki D. aż o 190.000 zł w celu zrekompensowania tych szkód. W konsekwencji, wysokość wynagrodzenia należnego spółce I. od spółki D. wyniosła ostatecznie 7.500 zł.

Umowa zawarta w dniu 21 lutego 2011 r. nie została wykonana przez spółkę I. w ustalonym pierwotnie terminie, tj. do dnia 31 marca 2011 r. Odbiór prac, które spółka I. miała wykonać, nastąpił 3 czerwca 2011 r. Prace te częściowo wykonał kto inny, a mianowicie P. K. na podstawie umowy zawartej z pozwaną spółką w dniu 26 kwietnia 2011 r. Wynagrodzenie dla niego w tej umowie zostało określone na 20.000 zł. W umowie zawartej między Zakładem Przetwórstwa Mięsa i Drobiu „B. i Spółka” jako inwestorem a spółką D. jako generalnym wykonawcą zastrzeżono karę umowną za zwłokę, ale inwestor nie dochodził roszczeń z tytułu kary umownej. W aneksie z dnia 3 czerwca 2011 r. do umowy między Zakładem Przetwórstwa Mięsa i Drobiu „B. i Spółka” a spółką D., przedłożonym przez pozwaną spółkę D. w celu wykazania szkód poniesionych w następstwie opóźnienia spowodowanego przez spółkę I., wartość robót dodatkowych i zamiennych określono na kwotę 51.300 zł.

W dniu 28 lutego 2011 r. spółka I. zawarła umowę przelewu z powodową spółką E. Przełała na nią – w celu rozliczenia swoich zobowiązań związanych z kupionymi materiałami elektrotechnicznymi – wierzytelność w kwocie 123.000 zł z tytułu wynagrodzenia przysługującego jej w stosunku do spółki D. na podstawie umowy z dnia 21 lutego 2011 r. w jej kształcie sprzed pierwszego aneksu. O zawarciu umowy przelewu spółka D. – pozwana w sprawie jako dłużnik spółki I. – została zawiadomiona; potwierdza to podpis przedstawiciela spółki na umowie przelewu.

W dniu 8 kwietnia 2011 r. doszło do zawarcia drugiej umowy przelewu między spółką I. a spółką E. Spółka I. przełała na spółkę E. wierzytelność w kwocie 112.000 zł wobec spółki D. z umowy z dnia 21 lutego 2011 r. w kształcie nadanym tej umowie pierwszym aneksem. Także o zawarciu drugiego przelewu spółka D. -

pozwana w sprawie jako dłużnik spółki I. - została zawiadomiona; w taki sam sposób jak poprzednio.

Dnia 22 lipca 2011 r. spółka D. zapłaciła stronie powodowej 9.225 zł tytułem nabytego przez stronę powodową roszczenia o wynagrodzenie należne spółce I. Kwotę tę pozwana określiła jako wynagrodzenie ostatecznie od niej należne spółce I. po aneksach nr 2 i 3.

Dochodzona przez stronę powodową kwota stanowi pozostałą, niezapłaconą przez pozwaną spółkę D. część sumy wierzytelności objętych umowami przelewu z 28 lutego 2011 r. i 8 kwietnia 2011 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem obu umów przelewu były wierzytelności przyszłe. Okoliczność ta nie wykluczała zastosowania do nich przepisów art. 512 i 513 k.c.

Aneksy nr 2 i 3 między spółką I. (cedentem) a pozwaną spółką D. (dłużnikiem przelanej wierzytelności) uszczuplające przelaną wierzytelność nie mogły, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odnieść, w świetle art. 512 zdanie drugie k.c., skutku wobec powodowej spółki E. jako cesjonariusza. Przepis art. 512 zdanie drugie k.c. chroni jedynie dłużnika w dobrej wierze, przez uznanie skuteczności wobec cesjonariusza oddziałujących na wierzytelność czynności prawnych między dłużnikiem a cedentem, zaś wymienione aneksy zostały sporządzone nie tylko po zawarciu umowy przelewu, ale i po zawiadomieniu dłużnika o przelewie.

Zgodnie z art. 513 § 1 k.c., dłużnik przelanej przyszłej wierzytelności powinien się móc bronić wobec cesjonariusza zarzutami wynikającymi z umowy będącej źródłem tej wierzytelności. Strona pozwana twierdziła, że wskutek nieterminowego wykonania przez spółkę I. zobowiązania z umowy z dnia 21 lutego 2011 r., będącej źródłem przelanej wierzytelności, inwestor, z którym stroną pozwaną łączyła umowa o roboty budowlane (strona pozwana była generalnym wykonawcą robót budowlanych), poniósł szkodę w wysokości 224.500 zł, tj. w wysokości kwoty, o którą zostało obniżone aneksami nr 2 i 3 wynagrodzenie należne spółce I. na podstawie umowy z dnia 21 lutego 2011 r. Strona pozwana zarzutów opartych na tym twierdzeniu podnoszonych w stosunku do strony powodowej jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie udowodniła. Z dokonanych w

sprawie ustaleń wynika, że inwestor nie dochodził od strony pozwanej kar umownych zastrzeżonych w zawartej z nią umowie o roboty budowlane, zaś kwota 51.300 zł., określająca wartość robót dodatkowych i zamiennych, wymieniona w aneksie z dnia 3 czerwca 2011 r., podpisanym przez inwestora i stronę pozwaną, bardzo odbiega od sumy 224.500 zł; jeszcze bardziej odbiega od tej sumy kwota 20.000 zł, stanowiąca wynagrodzenie przewidziane dla P. K. w umowie z dnia 26 kwietnia 2011 r.

W skardze kasacyjnej strona pozwana zarzuciła wyrokowi Sądu Apelacyjnego z dnia 5 lutego 2014 r. naruszenie art. 512 zdanie drugie, art. 513 i 516 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona powodowa uprawnienie do otrzymania żądanej zapłaty wywodzi z dwóch umów przelewu zawartych przez nią w charakterze cesjonariusza z nieuczestniczącą w sporze spółką I. jako cedentem. Przedmiotem przelewu było roszczenie z zawartej przez spółkę I. z pozwaną spółką D. umowy z dnia 21 lutego 2011 r., którą – inaczej niż przyjmuje pozwana spółka w skardze kasacyjnej – należy kwalifikować nie jako umowę o roboty budowlane, lecz jako umowę o dzieło (art. 627-646 k.c.). Choć w obecnym stanie prawnym rozgraniczenie umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło może nasuwać trudności (zob. w związku z tym np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2009 r., III CZP 41/09, i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., V CSK 63/07), to jednak w okolicznościach sprawy kwalifikacja umowy zawartej w dniu 21 lutego 2011 r. przez spółkę I. ze spółką D. nie jako umowy o roboty budowlane (art. 647-658 k.c.), lecz jako umowy o dzieło (art. 627-646 k.c.), nie budzi wątpliwości. W okolicznościach sprawy brak przesłanek mogących uzasadniać odmienne zapatrywanie w świetle przepisów art. 627 oraz art. 647 i 658 k.c..

Przedmiotem każdej z rozpatrywanych umów przelewu była jedynie część roszczenia przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za wykonanie dzieła; przedmiotem umowy przelewu z dnia 28 lutego 2011 r. – część tego roszczenia wynikająca z umowy o dzieło z dnia 21 lutego 2011 r. w jej kształcie pierwotnym,

a przedmiotem umowy przelewu z dnia 8 kwietnia 2011 r. - część tego roszczenia wynikająca z umowy o dzieło z dnia 21 lutego 2011 r. w kształcie nadanym aneksem nr 1, nieobjęta pierwszym przelewem. Mimo iż przepisy art. 509-516 k.c. stanowią ogólnie o przelewie wierzytelności, nie ulega wątpliwości, że przedmiotem przelewu mogą być niektóre tylko z roszczeń lub innych uprawnień przysługujących wierzycielowi albo tylko części tych roszczeń lub uprawnień, jeżeli ich samodzielnemu zbyciu nie sprzeciwia się ustawa, właściwość zobowiązania lub pochodzące od stron stosunku zobowiązaniowego zastrzeżenie o niezbywalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1999 r., II CKN 565/98). W związku z tym dopuszczalność przelewu na stronę powodową części roszczenia przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za wykonanie dzieła nie nasuwa wątpliwości. W okolicznościach sprawy praktyczne znaczenie z punktu widzenia oceny skuteczności przelewu dokonanego na stronę powodową mogłoby mieć jedynie wymaganie odpowiedniego oznaczenia przedmiotu przelewu, tj. takiego jego oznaczenia, które pozwala zidentyfikować przedmiot przelewu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1999 r., III CKN 423/98). Z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika jednak, aby spełnienie tego wymagania było kwestionowane przez stronę pozwaną.

Przepisy o przelewie wierzytelności, w tym powołane w skardze przepisy art. 512 zdanie drugie, art. 513 i 516 k.c., mają zatem niewątpliwie zastosowanie również w takich przypadkach, w których, tak jak w niniejszej sprawie, przedmiotem zbycia jest tylko część roszczenia strony umowy wzajemnej wobec kontrahenta o zapłatę (w sprawie: roszczenia przyjmującego zamówienie wobec zamawiającego o zapłatę wynagrodzenia za dzieło), mającą stanowić ekwiwalent świadczenia należnego od tej strony kontrahentowi (w sprawie: mającą stanowić ekwiwalent wykonania przez przyjmującego zamówienie dzieła dla zamawiającego).

Według art. 512 zdanie pierwsze k.c., dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie. Stosownie do art. 512 zdanie drugie k.c., przepis art. 512 zdanie pierwsze k.c. stosuje się odpowiednio do innych czynności prawnych dokonanych między dłużnikiem a poprzednim wierzycielem.

Artykuł 512 k.c. chroni dłużnika przed uszczerbkiem, którego mógłby on doznać wskutek tego, że zgodnie z art. 509 § 1 k.c. przelew wierzytelności nie wymaga ani zgody dłużnika, ani jego zawiadomienia. W związku z niewymaganiem przez ustawę do skuteczności przelewu ani zgody dłużnika na przelew, ani zawiadomienia dłużnika o przelewie, może się zdarzyć, że dłużnik nieświadom przelewu spełni świadczenie do rąk cedenta, a ten je przyjmie postępując nielojalnie względem cesjonariusza. W razie przestrzegania ogólnej reguły, że zwolnić się z zobowiązania można jedynie przez świadczenie do rąk wierzyciela lub osoby upoważnionej do odbioru świadczenia, dłużnik pozostawałby w takim przypadku nadal zobowiązany wobec cesjonariusza (zob. art. 452 k.c., a co do tego przepisu np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 368/00). Przepis art. 512 zdanie pierwsze k.c. wprowadza od tej reguły wyjątek. Zwalnia dłużnika z zobowiązania wobec cesjonariusza, mimo spełnienia przez dłużnika świadczenia do rąk niebędącego już wierzycielem cedenta, jeżeli dłużnik nie został zawiadomiony o przelewie przez cedenta i nie wiedział, spełniając świadczenie na rzecz cedenta, o przelewie, czyli działał, spełniając świadczenie na rzecz cedenta, w dobrej wierze, tj. w przekonaniu, że cedent jest nadal wierzycielem.

Zgodnie z art. 512 zdanie drugie k.c., dłużnik na zasadach określonych w art. 512 zdanie pierwsze k.c. jest objęty ochroną także w przypadkach dokonania innych niż polegające na spełnieniu świadczenia czynności prawnych między nim a poprzednim wierzycielem. Zalicza się do tych „innych czynności” prawnych w szczególności odnowienie, zwolnienie z długu, rozłożenie świadczenia na raty, odroczenie terminu płatności, obniżenie oprocentowania, umowne potrącenie. Ze względu na zastosowaną w art. 512 k.c. technikę regulacji – nakaz odpowiedniego stosowania zdania pierwszego, dotyczącego spełnienia świadczenia, do czynności prawnych wskazanych w zdaniu drugim – oraz z uwagi na cel tej regulacji, jakim jest ochrona dłużnika, chodzi tu, inaczej niż przyjmuje strona pozwana w skardze kasacyjnej i inaczej, niż mogłoby to wynikać z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r., IV CSK 96/05, tylko o takie czynności prawne, odnoszące się do przelanej wierzytelności, które są korzystne dla dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 r., III CKN 346/01).

Niekorzystne dla dłużnika czynności prawne między nim a cedentem odnoszące się do przelanej wierzytelności nie podlegają regulacji zawartej w art. 512 k.c. Nie odnoszą zatem skutku wobec cesjonariusza, choćby dłużnik niezawiadomiony o przelewie przez cedenta w chwili ich dokonywania z cedentem nie wiedział o przelewie, a zatem był w dobrej wierze co do tego, że cedent jest nadal jego wierzycielem. Podjęta w skardze kasacyjnej próba oceny aneksu nr 1 z dnia 6 kwietnia 2011 r. w świetle art. 512 zdanie drugie k.c. jest nieuzasadniona dodatkowo jeszcze z tego powodu, że aneks ten nie odnosił się do roszczenia o wynagrodzenie za dzieło w zakresie objętym umową przelewu z dnia 28 lutego 2011 r., lecz kreował dodatkowe roszczenie o wynagrodzenia za dzieło, objęte dopiero umową przelewu z dnia 8 kwietnia 2011 r.

Jeżeli natomiast chodzi o aneksy nr 2 i nr 3 do umowy o dzieło z dnia 21 lutego 2011 r., to okoliczności ich podpisania i przewidziane w nich skutki – zwolnienie pozwanej spółki z długu w zakresie, w jakim odpowiadające długowi pozwanej roszczenie spółki I. o wynagrodzenie za dzieło zostało przelane umowami z dnia 28 lutego 2011 r. i 8 kwietnia 2011 r. na stronę powodową - przemawiają za zaliczeniem tych aneksów do czynności prawnych, których skuteczność wobec cesjonariusza zależy od ziszczenia się przesłanek określonych w art. 512 k.c., tj. od wykazania, że pozwana nie została przez cedenta zawiadomiona o zawartych przez niego umowach przelewu i nie wiedziała o nich w chwili podpisywania tych aneksów, czyli że działała wówczas w dobrej wierze co do pozostawania przez spółkę I. nadal jej wierzycielem w zakresie objętym aneksami.

Sąd Apelacyjny trafnie nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2003 r., V CKN 345/01 oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2005 r., V CK 211/05, i inaczej niż przyjęto w tych wyrokach zasadnie uznał, zgodnie ze stanowiskiem znajdującym wyraz w licznych innych orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. wyroki z dnia: 6 listopada 2003 r., II CK 16/02, 29 marca 2006 r., IV CSK 96/05, 21 września 2007 r., V CSK 144/07, 3 października 2007 r., IV CSK 160/07, 14 listopada 2008 r., V CSK 95/08, 21 listopada 2008 r., V CSK 191/08, 17 października 2012 r., I CSK 56/12), że art. 512 zdanie drugie k.c. ma zastosowanie zarówno do przelewu wierzytelności już

istniejących, jak i jeszcze nie powstałych; gdy chodzi o te ostatnie – zarówno przyszłych *sensu stricto*, tj. takich, których powstanie jest w całości sprawą przyszłości, jak i tym bardziej takich, u których podłoża leży – tak jak w niniejszej sprawie – częściowo zrealizowany stan faktyczny, uzasadniający ich powstanie (co do pojęcia wierzytelności przyszłych zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97). Regulacja zamieszczona w art. 512 zdanie drugie k.c., odnoszącym się do wszelkich czynności prawnych między dłużnikiem a cedentem, dotyczących przelanej wierzytelności, korzystnych dla dłużnika, jest uzasadniona w jednakowym stopniu co do przelewu wierzytelności istniejących i co do przelewu wierzytelności przyszłych.

Zawarcie umowy przelewu stanowi realizację uprawnienia do rozporządzenia wierzytelnością objętą tą umową. Dotyczy to przelewu każdej wierzytelności. Nie tylko istniejącej, ale i przyszłej. Gdyby było inaczej, w przypadku przelewu wierzytelności przyszłej cesjonariusz nie nabywałby przelanej wcześniej wierzytelności niejako automatycznie z chwilą jej powstania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97). Cedent wskutek przelewu wierzytelności traci zatem, zgodnie z zasadą *nemo plus iuris...*, możliwość ponownego przeniesienia przelanej wierzytelności.

Konsekwentnie, po zawarciu umowy przelewu, zarówno wierzytelności istniejącej, jak i wierzytelności przyszłej, należy co do zasady wykluczyć także możliwość oddziaływania na istnienie, zakres lub inne elementy przelanej wierzytelności czynności prawnych dokonanych między dłużnikiem a cedentem. W przypadku przelewu wierzytelności przyszłych potrzeba dostosowania się do nowych okoliczności mogłaby wprawdzie przemawiać za dopuszczeniem w granicach określonych w art. 353¹ k.c. wpływu stron na umowę, z której wynika przelana wierzytelność, ze skutkami dla tej wierzytelności i dla jej nabywcy, temu jednak przeciwstawia się interes cesjonariusza. Powinien on być chroniony przed wpływającymi na jego pozycję prawną skutkami dokonanych bez jego zgody ingerencji w umowę, z której wynika przelana wierzytelność. Cedent wie o przelewie. Zawarte później przez niego, bez zgody cesjonariusza, porozumienie z dłużnikiem, wpływające na istnienie, zakres lub inne elementy przelanej wierzytelności, stanowi działanie naruszające warunki przelewu. Po stronie cedenta

brak zatem jakichkolwiek racji, które mogłyby usprawiedliwiać uznanie skuteczności wobec cesjonariusza porozumienia cedenta z dłużnikiem, zawartego bez zgody cesjonariusza, wpływającego na istnienie, zakres lub inne elementy przelanej wierzytelności. Jeżeli zaś chodzi o dłużnika, możliwość dojścia przelewu do skutku bez jego zgody i wiedzy uzasadnia uznanie wobec cesjonariusza skutków zawartego przez dłużnika z cedentem porozumienia, oddziałującego z korzyścią dla dłużnika na przelaną wierzytelność, jedynie o tyle, o ile dłużnik, niezawiadomiony o przelewie przez cedenta, w chwili zawarcia tego porozumienia nie wiedział o przelewie - czyli jedynie na zasadach przewidzianych w art. 512 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 160/07).

Uogólniając, bezskuteczność co do zasady czynności prawnych między dłużnikiem a cedentem, dokonanych po zawarciu umowy przelewu jest konsekwencją ujęcia przelewu jako nabycia pochodnego, prowadzącego do uzyskania wierzytelności przez cesjonariusza w miejsce cedenta (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., III CZP 81/01). Ze względu na ten skutek, cedent po zawarciu umowy przelewu nie może ponownie rozporządzić wierzytelnością, która była przedmiotem umowy przelewu, ani też wpłynąć przez inną czynność prawną, ze skutkiem dla cesjonariusza, na istnienie i zakres oraz inne elementy przelanej wierzytelności – chyba że w przypadku korzystnego dla dłużnika oddziaływania takiej czynności na przelaną wierzytelność zachodzi wyjątek przewidziany w art. 512 k.c. uzasadniony potrzebą ochrony dobrej wiary dłużnika.

Aneksy nr 2 i nr 3 do umowy o dzieło z dnia 21 lutego 2011 r., rozpatrywane jako czynności prawne, które ma na względzie art. 512 zdanie drugie k.c., nie mogły zatem wywrzeć skutku wobec cesjonariusza, ze względu na niewątpliwe nieziszczenie się w sprawie – jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny - przewidzianych w art. 512 k.c. przesłanek warunkujących ten skutek. Na obu umowach przelewu przedstawiciel strony pozwanej potwierdził przyjęcie do wiadomości „w/w cesję”. Podpis ten stanowi dowód zawiadomienia dłużnika o przelewie przez cedenta.

Jeżeliby więc poprzestać na rozpatrywaniu aneksów nr 2 i nr 3 do umowy o dzieło z dnia 21 lutego 2011 r. jedynie jako czynności prawnych, które ma na

względnie art. 512 zdanie drugie k.c., to nie mogłyby one uzasadniać żadnych skutecznych zarzutów pozwanej spółki wobec dochodzonego od niej przez stronę powodową (cesjonariusza) roszczenia z powołaniem się na nabycie tego roszczenia od spółki I. (cedenta): kontrahenta strony pozwanej (dłużnika) w ramach umowy o dzieło z dnia 21 lutego 2011 r.

W okolicznościach sprawy aneksy te powinny być jednak ze względu na podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty odnoszące się do uchybień w spełnieniu świadczenia wzajemnego na jej rzecz przez spółkę I. (wykonania zamówionego dzieła), poddane ocenie przede wszystkim w świetle służącej także ochronie dłużnika przelanej wierzytelności regulacji art. 513 k.c.

Konsekwencją ujęcia przelewu jako nabycia pochodnego - uzyskania przez cesjonariusza wierzytelności w takim stanie, w jakim ona przysługiwała lub przysługiwałaby cedentowi – ściśle związaną z potrzebą ochrony dłużnika, uzasadnioną tym, iż nie wymaga się jego zgody na przelew, ani nawet zawiadomienia go o przelewie, jest także fundamentalna w zakresie regulacji przelewu zasada, że dłużnikowi przeciwko cesjonariuszowi przysługują wszelkie zarzuty, jakie w chwili powzięcia wiadomości o przelewie miał przeciwko cedentowi (art. 513 §1 k.c.). Należy podzielić pogląd, że w przypadku przelewu wierzytelności istniejących i przelewu wierzytelności przyszłych, u których podłoża leży – tak jak w niniejszej sprawie – częściowo zrealizowany stan faktyczny uzasadniający ich powstanie, dłużnikowi na podstawie art. 513 § 1 k.c. przysługują wobec cesjonariusza wszystkie zarzuty mające w chwili zawarcia umowy przelewu swą podstawę w zdarzeniu lub w stosunku prawnym będącym źródłem przelanej wierzytelności. Należą do nich również zarzuty, których przesłanki dopełniły się ostatecznie dopiero po powzięciu przez dłużnika wiadomości o przewie, wystarcza bowiem, żeby sama podstawa zarzutu powstała przed powzięciem przez dłużnika wiadomości o przelewie. Mieszczą się tu także zarzuty, których podniesienie w stosunku do cesjonariusza zakłada uprzednie wykonanie przez dłużnika określonego prawa kształtującego, np. uprawnienia do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub uprawnienia do odstąpienia od umowy. Z różnych nasuwających się ewentualności, wobec kogo w przypadku przelewu wierzytelności z umowy wzajemnej dłużnik powinien złożyć oświadczenie

woli stanowiące wykonanie prawa kształtującego, należy opowiedzieć się za uznaniem cedenta za adresata oświadczenia woli dłużnika. W przypadku oświadczenia o odstąpieniu od umowy przemawiają za tym większe ze strony cedenta niż cesjonariusza możliwości obrony przed odstąpieniem, jak i to, że odstąpienie niweczy nie tylko przelaną wierzytelność, ale i pozostałe skutki umowy, z której wynika ta wierzytelność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 160/07, i 8 kwietnia 2009 r., V CSK 423/08).

Ochronę dłużnika wynikającą z art. 513 § 1 uzupełnia art. 513 § 2 k.c. Artykuł 513 § 2 k.c. stanowi, że dłużnik może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelność, która mu przysługuje względem zbywcy, chociażby stała się wymagalna dopiero po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie; nie dotyczy to jednak wypadku, gdy wierzytelność przysługująca względem zbywcy stała się wymagalna później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu.

W przypadku umowy o dzieło zamawiający może się zatem zgodnie z art. 513 k.c. bronić przed żądaniem zapłaty wynagrodzenia za dzieło przez powoda, który nabył roszczenie o to wynagrodzenie od przyjmującego zamówienie na podstawie umowy przelewu zawartej przed wykonaniem dzieła, w szczególności za pomocą zarzutu potrącenia wierzytelności o odszkodowanie za nienależyte wykonanie zobowiązania do świadczenia wzajemnego (dzieła), lub za pomocą zarzutu, że dochodzone roszczenie w ogóle nie powstało albo nie powstało w rozmiarze objętym żądaniem pozwu wskutek odstąpienia przez zamawiającego od umowy w całości lub w części z powodu zwłoki przyjmującego zamówienie.

Samo udowodnienie doznania przez zamawiającego szkody wskutek zwłoki przyjmującego zamówienie w wykonaniu dzieła nie uzasadnia ani odmowy zapłaty wynagrodzenia za dzieło przez zamawiającego, ani obniżenia wysokości uzgodnionego wynagrodzenia za dzieło. Jeżeli przyjmujący zamówienie wykona dzieło, należy mu się uzgodnione wynagrodzenie, pomimo zwłoki w wykonaniu. Interesy zamawiającego w takim przypadku są chronione przez przyznanie mu w stosunku do przyjmującego zamówienie roszczenia o naprawienie szkody doznanej wskutek zwłoki (art. 491 § 1 zdanie drugie k.c.). Roszczenia tego może on dochodzić od przyjmującego zamówienie na zasadach ogólnych, ale może też

uzyskać zaspokojenie tego roszczenia przez potrącenie (art. 498 k.c.), także z roszczeniem o wynagrodzenie za dzieło, również – jeżeli są spełnione przesłanki określone w art. 513 § 2 k.c. – w razie nabycia roszczenia o wynagrodzenie za dzieło przez osobę trzecią w drodze przelewu. Niezależnie zatem od tego, czy i w jakim zakresie strona pozwana udowodniła poniesienie szkód wskutek zawinionego opóźnienia spółki I. w wykonaniu przyjętego zamówienia, sam fakt doznania takich szkód nie mógł, wbrew intencjom twierdzeń pozwanej, uzasadniać oddalenia w sprawie powództwa w zakresie odpowiadającym rozmiarowi tych szkód. Inaczej byłoby, gdyby strona pozwana dokonała potrącenia roszczenia o naprawienie szkód doznanych wskutek zwłoki spółki I. w wykonaniu zobowiązania z umowy z dnia 21 lutego 2011 r. i aneksu do tej umowy z 6 kwietnia 2011 r. Lecz z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika, aby strona pozwana złożyła w sposób wyraźny oświadczenie o potrąceniu z dochodzonym od niej roszczeniem roszczenia o naprawienie szkód doznanych wskutek zwłoki spółki I. w wykonaniu przyjętego zamówienia. Jakkolwiek zaś oświadczenie o potrąceniu nie wymaga zachowania formy szczególnej (art. 499 k.c.) i może być co do zasady złożone w dowolny sposób, to jednak za przejaw takiego oświadczenia można zgodnie z art. 60 k.c. uznać oczywiście tylko takie „niewyraźne zachowanie”, które na zamiar określonego potrącenia wskazuje w dostatecznie pewny sposób (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 292/12 i 20 lutego 2012 r., III CZP 106/12).

Zwłoka przyjmującego zamówienie w wykonaniu dzieła, a w pewnych okolicznościach nawet samo już opóźnienie się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła, może jednak wywierać także inne jeszcze skutki. Zamawiający może odstąpić od umowy o dzieło nie tylko po upływie terminu do wykonania dzieła, z powodu zwłoki przyjmującego zamówienie (art. 492 k.c. – zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2009 r., V CSK 454/08), ale i przed upływem tego terminu, z powodu opóźnienia się tak dalece przyjmującego zamówienie z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła, że nie jest prawdopodobne, żeby je ukończył w terminie (art. 635 k.c. – zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., I CSK 129/06, i 12 stycznia 2012 r., IV CSK 182/11). W obu przypadkach odstąpienie nie musi być poprzedzone wyznaczeniem odpowiedniego

terminu dodatkowego. Nie powinna też w obu przypadkach budzić wątpliwości dopuszczalność uzgodnienia przez strony częściowego tylko odstąpienia od umowy przez zamawiającego, tj. co do niewykonanej jedynie części umowy, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011 r., I CSK 696/10). Jednocześnie przy tym, pomimo iż obowiązujące prawo ujmuje odstąpienie od umowy zarówno z powodu zwłoki, jaki i opóźnienia, o którym mowa w art. 635 k.c., jako jednostronną czynność prawną dokonywaną wobec drugiej strony umowy o dzieło, dopuszczalne jest zastąpienie takiej jednostronnej czynności prawnej porozumieniem stron. W takim przypadku przesłanką podniesienia na podstawie art. 513 § 1 k.c. przez dłużnika wobec cesjonariusza zarzutu częściowego nieistnienia przelanej wierzytelności jest zamiast oświadczenia dłużnika o odstąpieniu od umowy z powodu zwłoki kontrahenta lub opóźnienia się, o którym mowa w art. 635 k.c., zastępujące to oświadczenie porozumienie dłużnika z kontrahentem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 160/07).

W konsekwencji, uzgodnienia strony pozwanej ze spółką I. dotyczące wyłączenia z zakresu zawartej umowy o dzieło części prac niewykonanych na czas przez spółkę I. z jej winy, powierzonych następnie komu innemu, powinny zostać rozpatrzone w świetle art. 513 § 1 k.c., jako przesłanka dopuszczalnych według tego przepisu zarzutów dłużnika wobec cesjonariusza, mających swoją podstawę już w umowie stron kreującej przelaną wierzytelność. Uprawnienia zamawiającego do odstąpienia od umowy w razie zwłoki przyjmującego zamówienie lub opóźnienia, o którym mowa w art. 635 k.c., są niewątpliwie elementem treści stosunku prawnego wynikającego z umowy o dzieło. Późniejsza realizacja tych uprawnień: po zawarciu umowy przelewu wierzytelności o wynagrodzenie za dzieło i po zawiadomieniu dłużnika przelanej wierzytelności o zawarciu umowy przelewu, ani sposób realizacji tych uprawnień: przez jednostronną czynność prawną zamawiającego lub porozumienie zamawiającego z przyjmującym zamówienie, nie stanowią w świetle art. 513 § 1 k.c. przeszkody – jak wyżej wyjaśniono – do podnoszenia przez dłużnika opartych na nich zarzutów wobec cesjonariusza.

Nierozważenie zastosowania w sprawie art. 513 § 1 k.c. we wskazanym zakresie stanowiło naruszenie tego przepisu i tym samym uzasadniało uwzględnienie rozpatrywanej skargi kasacyjnej.

Powołany także w skardze art. 516 k.c. nie mógł mieć zastosowania w sprawie. Odnosi się on do relacji cedent – cesjonariusz, a rozpatrywany spór toczy się między cesjonariuszem i dłużnikiem przelanej wierzytelności. Tym samym Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć w sprawie art. 516 k.c. w sposób mogący mieć wpływ na jej wynik.

Ze względu zasadność skargi kasacyjnej w części dotyczącej zarzutu naruszenia art. 513 k.c. Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

eb